

Sygn. akt IC 1531/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2020 roku

**Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny**

w składzie :

**Przewodniczący SSO Maja Sawicz**

**Protokolant : Magdalena Kielbus**

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2020 roku w Świdnicy

**sprawy z powództwa H. K.**

**przeciwko (...) S.A. w S.**

**o zapłatę kwoty 200.000 zł**

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki H. K. kwotę 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lutego 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie koszty procesu.

**Sygn. akt I C 1531/19**

## UZASADNIENIE

Powódka H. K. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w S. kwoty 200 000 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lutego 2019 r. i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, który zmarł w wyniku wypadku drogowego w dniu (...) r. spowodowanego przez S. H., który korzystał z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Powódka podniosła, że sprawca szkody został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) w sprawie II K 905/18 za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym oraz, że strona pozwana decyzją z dnia 7 lutego 2019 r. wypłaciła powódce należność w łącznej kwocie 66 909, 49 zł. Zdaniem powódki należność ta jest niewspółmierna do krzywdy przez nią poniesionej albowiem powódka ze zmarłym mężem była bardzo zżyta. Doczekali się syna i wnuczki. Zmarły R. K. nigdy nie chorował. Prowadził aktywny tryb życia. Jeździł na rowerze, wędkował. Był zaradny, aktywny i empatyczny. Pomagał powódce w prowadzeniu firmy transportowej. Śmierć męża spowodowała u powódki pogorszenie zdrowia. Nie mogąc pogodzić się ze śmiercią ukochanej osoby doznała ogromnej traumy, popadła w depresję, schudła 30 kg. Powódka do dzisiaj nie pogodziła się ze śmiercią męża, podjęła leczenie psychiatryczne i zмага się z depresją. Wspomnienie męża wywołuje u niej płacz, smutek i rozgoryczenie. Dlatego powołując się na przepis art. 446 § 4 kc i posiłkowo art. 23 i 24 w zw. z art. 448 kc powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł.

W odpowiedzi na pozew ( k.58) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu zarzucając, że wypłaciła powódce zadośćuczynienie w kwocie 66 909 zł i kwota ta wyczerpuje w jej opinii krzywdę doznaną przez powódkę. Strona pozwana nie deprecjonowała tragedii życiowej powódki, ale powołując się na

utrwalone orzecznictwo w tym zakresie zarzuciła, że zadośćuczynienie winno mieć charakter umiarkowany i dlatego żądanie powódki w kontekście przywołanego orzecznictwa jest znacznie zawyżone.

Poza sporem w sprawie było to, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia (...)r. spowodowanego przez sprawcę wypadku S. H., w wyniku którego zmarł mąż powódki.

Bezspornym było także, że strona pozwana przyznała i wypłaciła powódce sumę 66 909 zł tytułem zadośćuczynienia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Sprawca zdarzenia z dnia(...) r. S. H. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 2 lipca 2018 r., sygn. II K 905/15, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) z dnia 7 listopada 2018 r., w sprawie o sygn. akt IV Ka 643/18 został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za okres 3 lat próby.

dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w (...)w sprawie o sygn. akt II K 905/15
- wyrok Sądu Okręgowego w (...) w sprawie o sygn. akt IV Ka 643/18

Powódka decyzją z dnia 7 lutego 2019 r. otrzymała od strony pozwanej zadośćuczynienie za śmierć męża w łącznej wysokości 66 909,49 zł.

dowód:

- zawiadomienie pozwanej skierowane do powódki z dnia 7 lutego 2019 r. (k. 27)

Przed śmiercią relacje powódki i jej męża R. K. były bardzo dobre. Byli zgodnym małżeństwem od 49 lat. Pobrali się z miłości. Mieszkali sami, powódka prowadziła działalność gospodarczą w zakresie transportu, natomiast jej mąż pomagał jej w tej działalności, przebywając już na wcześniejszej emeryturze. Powódka z poszkodowanym mieli jedno dziecko – syna J. K. oraz wnuczkę K. K.. Spędzali wspólnie czas. Mąż powódki opiekował się nią w trakcie choroby nowotworowej oraz wspierał podczas leczenia psychiatrycznego podjętego w związku z tą chorobą. Sam nie chorował na żadne poważne schorzenia. Ponieważ powódka źle znosiła pobyty w szpitalu, mąż codziennie zawoził ją i odbierał ze szpitala we W.. Powódka dwukrotnie przeszła chorobę nowotworową i z tego powodu od 1993 r. podjęła leczenie psychiatrycznie. Stwierdzono u niej zaburzenia depresyjne i wymaga stosowania leków przeciwdepresyjnych.

Dowód:

- przesłuchanie powódki (k. 148)
- zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia powódki. (k. 29 - 43)

Powódka bardzo przeżyła nagłą śmierć męża, schudła 35 kg, przestała dbać o swoje zdrowie. Z uwagi na jej zły stan zdrowia powódką zaopiekował się jej syn, który mieszkał z nią przez 2,5 roku. Przez okres trzech lat powódka nie wychodziła z domu, jedynie leżała. Zerwała wszelkie kontakty ze znajomymi, stała się osobą aspołeczną, zamkniętą w sobie. Powódka miała myśli samobójcze, przez co musiała spać z nią jej siostra, która również podjęła się opieki nad powódką. Raz na dwa tygodnie lekarza psychiatrą osobiście wizytował powódkę w domu. Nagła śmierć męża powódki wywołała u niej szok, rozpacz, ból, smutek. Zrezygnowała z prowadzenia działalności gospodarczej, przepisując swoje udziały na współnika. Straciła męża, pracę i miłość swojego życia. Po śmierci męża wszystkie urządzenia domowe zaczęły się psuć, przez co powódka musiała zaciągnąć zobowiązanie kredytowe. Obecnie utrzymuje się z emerytury po mężu w wysokości 2800 zł. Mąż powódki naprawiał wszystko w domu, zajmował się ogrodem. Dlatego obecnie powódka do wykonywania powyższych czynności zmuszona jest zatrudniać pracowników. H. K. wraz z mężem mieli wspólne plany, aby na emeryturze odpocząć i kupić kampera. Aktualnie powódka nie ma żadnych planów życiowych.

Chciałaby sprzedać dom i kupić mieszkanie w D., gdyż w pobliżu miejsca jej zamieszkania zginął na przejściu dla pieszych jej mąż. Powyższe nie daje jej zapomnieć o przeżytej tragedii i skutkuje ciągłym rozpamiętywaniem zdarzenia. Na dzień dzisiejszy nie ma już myśli samobójczych, jednak nadal przyjmuje lekarstwa na depresję.

Dowód:

- przesłuchanie powódki (k. 148)

### **Sąd zważył co następuje:**

Zdaniem Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstaw odpowiedzialności strony pozwanej należało upatrywać w przepisach art. 436 § 1 k.c. w zw. art. 822 § 1 i § 4 k.c. i art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( tekst jedn., Dz. U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.).

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 392) ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. W myśl art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1).

Bezsporną okolicznością było, że w dniu (...) r. doszło do wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć mąż powódki. Bezsporne jest również, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Nie było kwestią sporną również, że strona pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwotę 66 909 zł tytułem zadośćuczynienia.

Roszczenie powódki znajduje podstawę prawną w art. 446 §4 k.c., z którego wynika, że najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej skutek popełnienia czynu niedozwolonego sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Powódka powyższą przesłankę spełniła, ponieważ jako żona zmarłego R. K. bezsprzecznie należy do kręgu wskazanych wyżej osób.

Podobnie za ziszczoney uznać należy kolejny warunek przyznania zadośćuczynienia, tj. doznanie przez powódkę szkody niemajątkowej (krzywdy). Istotę szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Zadośćuczynienie ma za zadanie wyrównać krzywdę w postaci naruszenia prawa do życia w rodzinie, jak też ból, cierpienie i poczucie osamotnienia spowodowane utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Inaczej mówiąc krzywdą to szkoda niemajątkowa, która objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych

przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczuciu straty, osamotnieniu, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby.

Wobec stwierdzenia, iż powódka należy do kręgu uprawnionych do żądania kompensaty (zadośćuczynienia), jak też, że doznała krzywdy, w dalszej kolejności rzeczą Sądu było wyznaczenie właściwej, adekwatnej do rozmiaru tejże krzywdy kwoty.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z przesłuchania powódki, którym Sąd dał wiarę wynika, że powódka pozostawała w silnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, natomiast zerwanie tej więzi stanowi niewątpliwie naruszenie jej dobra osobistego. Istnienie silnej więzi emocjonalnej wyrażało się tym, że powódka wraz z mężem od 49 lat prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, miała z nim syna oraz fakt, że małżonkowie byli dla siebie wsparciem w trudnych chwilach, tj. choroba nowotworowa powódki oraz jej leczenie psychiatryczne.

Natomiast po śmierci męża życie powódki bardzo się zmieniło. W początkowym okresie powódce towarzyszyła zupełna rozpacz, ból i załamanie. Nasiliły się u niej stany depresyjne, przez co cały czas była pod stałą opieką lekarza psychiatry, odizolowała się od przyjaciół, nie wychodziła z domu, miała myśli samobójcze. Wymagała opieki i poświęcenia osób trzecich.

Biorąc pod uwagę powyższe dotychczas wypłacone przez stronę pozwaną powódce świadczenie tytułem zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu za niskie. Zdaniem Sądu zasądzenie dalszej kwoty 90.000 zł zadośćuczynienia będzie kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości spełnia również swe kompensacyjne funkcje. Bez wątpienia, powódka odczuwa nadal poczucie osamotnienia, a sam wypadek i nagła śmierć męża wywołała u niej wstrząs psychiczny. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że śmierć R. K. spowodowała zerwanie silnych więzów rodzinnych, jakie łączyły powódkę ze zmarłym. To zdarzenie spowodowało poczucie pustki, osamotnienie, tęsknotę.

Ustalając wysokość świadczeń na rzecz powódki Sąd wziął pod uwagę charakter więzi łączących jej ze zmarłym mężem, pozytywne relacje rodzinne, stopień nasilenia i czas trwania negatywnych doznań przez powódkę oraz doznanych przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. W wyniku tragicznego zdarzenia, powódka straciła męża, z którym miała prawo wiązać swoje plany na przyszłość. Liczyła na ich dalsze wspólne życie, odpoczynek na emeryturze, wspólne chwile spędzane z ich synem oraz wnuczką.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

Jednocześnie należy stwierdzić, iż kwota 200.000 zł jakiej żądała powódka jest w ocenie Sądu zbyt wygórowana, gdy weźmie się pod uwagę wszystkie przytoczone powyżej okoliczności. Sąd ma świadomość, iż żadna kwota nie zrekompensuje powódce straty po tragicznie zmarłym mężu, ale jednocześnie zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż kwota jakiej żądała powódka przekracza przeciętną stopę życiową społeczeństwa polskiego co i mogłaby wywołać w społeczeństwie poczucie, iż powódka wzbogaciła się otrzymując tak wysokie, jak na polskie realia, zadośćuczynienie. Należy także wskazać, że powódka nie jest osobą samotną, utrzymuje dobre, bliskie relacje ze swoim synem, wnuczką oraz siostrą. Sąd uwzględnił również czas jaki upłynął od daty wypadku (5 lat), co nie pozostaje bez znaczenia dla odczuwania bólu po stracie osoby bliskiej. Ustawodawca nie sprecyzował kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu.

W piśmiennictwie i praktyce sądowej utrwalił się pogląd, że zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan

rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Biorąc zatem pod uwagę omówione okoliczności powództwo ponad zasądzoną kwotę 90.000 zł należało oddalić ( pkt. II wyroku).

Mając na uwadze stanowiska stron i stopień uwzględnienia ich roszczeń Sąd w pkt. III wyroku zniósł wzajemnie koszty procesu na podstawie art. 100 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W przedmiotowej sprawie żądania stron zostały uwzględnione proporcjonalnie blisko po 50 %. Stąd Sąd uznał za zasadne zastosowanie wyżej powołanego przepisu i zniesienie wzajemnie między stronami kosztów procesu.